

Szczęść Boże!

W Częstochowie 28 września o godz. 15.00 Koronką do Bożego Miłosierdzia modliło się wielu mieszkańców miasta, wśród których dużą grupę stanowiły dzieci, młodzież, rodziny z małymi dziećmi, także osoby bezdomne, kapłani i osoby życia konsekrowanego, prosząc m.in. o pokój na świecie, w intencjach papieża Franciszka, Ojczyzny, miasta, a także swoich osobistych.

Uczestnicy "Iskry Bożego Miłosierdzia" modlili się w różnych miejscach Częstochowy, m.in. przy Ośrodku Wychowawczym Sióstr św. Józefa, na skrzyżowaniu ulic bp T. Kubiny i ul. Klasztornej gdzie wraz z siostrami modliła się spora grupa wychowanków, a także inni mieszkańcy miasta. Przed Przedszkolem Sióstr Nazaretanek wraz z rodzicami i siostrami nazaretankami modliły się najmłodszy uczestnicy, którzy po raz drugi włączyli się do tej pięknej inicjatywy. Na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i ks. J. Popiełuszki modliły się siostry Urszulanki, natomiast koło Trójkąta, na zbiegu ulic ks. J. Popiełuszki i Al. Jana Pawła II w modlitwie uczestniczyli m.in. chłopcy z Ośrodka Wychowawczego dla Chłopców im. św. St. Kostki. Wraz z siostrą Weroniką - obliczanką modlili się Sebastian, Michał i Patryk. Spora grupa mieszkańców miasta, przede wszystkim ludzi młodych uczestniczyła w Koronce na Placu Biegańskiego byli to m.in. uczniowie z Gimnazjum Sióstr Zmartwychwstanków wraz s. Ewelina, a także młodzież z liceów H. Sienkiewicza i R. Traugutta. W modlitwie licznie wzięli też udział alumni Niższego Seminarium Duchownego, a także osoby bezdomne, które modliły się głównie przed Urzędem Miasta wraz z przedstawicielami Ruchu Światło - Życie. Grupa dzieci modliła się także w dzielnicy Błeszno. Modlitwa trwała też na "Kwadratach" i przy Akademii Polonijnej, a także w wielu innych miejscach, ponieważ ludzie spontanicznie włączali się do inicjatywy, wychodząc przed kościoły, czy gromadząc się na ulicach z różańcem w rękę.

- W tym roku chcielibyśmy "Iskrę" nazwać "Iskrą młodości", ponieważ począwszy od naszych najmłodszych pociech, przedszkolaków, przez dzieci i młodzież ośrodków wychowawczych, przez Alumnów Niższego Seminarium Duchownego, ale to co najwspanialsze także młodzież szkół średnich; z liceum H. Sienkiewicza, z liceum R. Traugutta i wielu innych, którzy bardzo chętnie po zajęciach lekcyjnych dołączali na Placu Biegańskiego - mówiła s. Milena ze Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, która jest głównym inicjatorem i motorem "Iskry Bożego Miłosierdzia" w Częstochowie. - Pan Jezus w tym roku rzeczywiście doświadczył tego entuzjazmu młodych serc, które nie wstydzą się przynależności do Niego, nie wstydzą się swojej wiary. Jest to takie piękne, kiedy chcą modlić się o pokój, chcą modlić się za swoje miasto, za sprawujących władzę. To taki pierwszy znak, że ludziom młodym zależy na przyszłości świata, naszego miasta i naszej Ojczyzny - podkreśliła Siostra Milena.

- Kolejny raz stajemy na skrzyżowaniu ulic naszego miasta, by prosić Jezusa o miłosierdzie dla całego świata - mówiła z kolei Katarzyna Kaczmarzyk, mama pięciorga dzieci. - W ubiegłym roku modliłam się z dziećmi z grupą wiernych zgromadzonych na Placu Biegańskiego, obecnie dołączałam do dzieci z Przedszkola Sióstr Nazaretanek, gdzie uczęszcza dwoje moich pociech. To piękne i wymowne, że wraz z dziećmi możemy złożyć na ulicy świadectwo naszej wiary i ważne, by przekazać tę żywą wiarę naszym dzieciom. Tą krotką chwilą modlitwy nie tylko dotykamy serc przechodniów, naszych rodaków, ludzi z całego świata... ale też i otrzymujemy wiele... modlitwa jednoczy moją rodzinę - podkreśliła Pani Katarzyna.

"Koronka na ulicach miast" w Częstochowie gromadzi coraz więcej uczestników, to daje ogromną radość i pokazuje, że nie wstydzimy się publicznie wyznawać naszej wiary i, że właśnie w Bożym Miłosierdziu pokładamy naszą ufność i nadzieję.

z Panem Bogiem
Jowita Kostrzewska